Nro 16

ROZMAITOSCI WARSZAWSKIE.

Utile dulci.

PISMO DODATKOWE

DO GAZETY KORRESPONDENTA WARSZAWSKIEGO.

we Srodę dnia 22 Kwietnia 1829 Roku.

I.

Krótkie opisanie Rossyyskiego teatru woyny w Turcyi Europeyskiéy.

Ten woienny teatr zawiera w sobie krainę między Dunaiem, morzem Czarnem i drogą wiodącą z Nikopolu do Tatar-Bazardżiku, a ztąd przez Adryanopol do Carogrodu. Tu należą: na północ Bałkanów Bulgarya, a na południe Rumelia, aż do wyżéy wspomnionéy drogi.

Rozciągłość tego woiennego teatru, idąc w dół Dunaiu, od Nikopolu do Rassewaty, i od tego mieysca w prostey linii wschodniéy do samego morza, wynosi mil 60, u spodu zaś Bałkanów mil 50, a daléy za Bałkanami nieznacznie się zmnieysza do Konstantynopola. Tak więc to miasto zaymuie iakoby wierzchołek tróykąta którego podstawą iest wyżéy oznaczona linia na Dunaiu, leżąca od Carogrodu blisko na 100 mil. Położenie téy krainy pod względem strategicznym nie iest wygodnem dla Turków: gdyż odsłania nieprzyiacielowi z różnych stron drogę do wnętrza państwa i daie mu sposobność wzmacniać operacyyne swoie działania, przez flotę na Dunaiu i morzu Czarnem. Sama kraina, chociaż w północnych Bałkanu częściach dosyć nawet iest zimna i pokryta częstemi lasami; lecz na południe, idąc od tego pasma góry, w miarę zbliżania się do Konstantynopola, staie się coraz żyznieyszą i uprawnieyszą. Głównieysze drogi kommunikacyyne są następuiące:

1. Z twierdzy rossyyskiéy Izmaiłowa przez Tulczę, i od Galaca przez Matczin i Isakezi, do Babatagu i Isterne. Ta droga rozdziela się:

a) Na drogę przybrzeżną, przez Kiustendżi, Mangalią, Warnę i Eminech-Dah, na Burgas Karabunar, Faki, Kirklissę, Lule - Burgas, Syliwny do Konstantynopola.

b) Na drogę przez Istere, Mustafadz, Bazardzik, Prawodi, przez Bałkan na Aidos i Karabunar, gdzie się łączy z poprzedzaiącą drogą *a*.

2, Z Matczina, w dół brzegu prawego Dunaiu, na Hirsowę i Rassewatę:

a) Przez Mustafadze, gdzie się schodzi z kommunikacyą *b*.

b) Wyżéy wzdłuż Dunaiu przez Sylistryą, Turtukay Ruszczuk, Sistów do Nikopolu.

3. Z Sylistryi przez Kaynardżi, Szumlę, przez Balkan na Karnabat, a ztąd:

a) Do Karakunaru.

b) Do Adryanopola i Luli-Burgasu.

4. Z Ruszczuka i Sistowa, przez Tirnowę:

a) Do Stareki przez Balkan na Jambol i Adryanopol.

b) Do Grabowy, przez Balkan na Kiezanlik, Eski-Saarę i Dżezair, powyżéy Adryanopola, do tameczneý wielkiéy drogi z Tatar-Bazardżika.

5. Z Nikopolu, na Plewaę, przez Balkan do Tatar-Bazardżiku.

Z kommunikacyi ubocznych prócz w dół Dunaiu, idą równolegle Balkanu na północ iego: droga z Bazardziku, przez Szumlę, Osman Bazar, Skumdey, Tirnowę, Selwi, Łowczę, Wracę, do Sofii, a na południe droga z Tatar-Bazardziku przez Eski Saarę Jambol i Karabunar do Burgasu.

A. Rossyyski teatr woyny na północ Balkanu

Granicę téy części Rossyysko-woiennego teatru wiadome są z powyższego opisu. Dunay płynie od Nikopolu do Rassewaty w kierunku północno-wschodnim, od Rassewaty do Galaca w północnym, a od tego miasta do morza Czarnego w kierunku wschodnim. Przez północne koryto Dunaiu, między tą rzeką, a morzem, formuie się wąskie pasmo ziemi, długości blisko mil 20, a na nayszerszéy rozciągłości, od Galaca do uyścia Dunaiu, tyleż mil szerokie; na naywyższem zaś mieyscu, od Rasewaty, w prostéy linii wschodniéy do Kiustendzi, nad morzem Czarnem, szerokie mil 12. Ta ostatnia linia ufortyfikowana była niegdyś wałem Traianowym, którego szczątki widać ieszcze i podziś dzień. Na południe tego wału i Dunaiu, kraina między tą rzeką a Bałkanem formuie dosyć foremny podługowaty czworokąt, którego dwa naydłuższe boki, (iak wyżéy uważaliśmy) wynoszą: ieden 60 a drugi 50 mil; podstawa zaś od 21ch do 30tu mil. Na téy przestrzeni ziemi od środka głównego pasma potem bierze swóy kierunek równolegle z głównem pasmem do morza Czarnego, na wschód zaś Bazardziku, przez to miasto i północne koryto Dunaiu, znowu przechodzi wał Traianowy i kończy się pod Matczinem przeciw Galaca.

Na zachód od téy krainy, wypływaią z głównego pasma gór następuiące rzeki: Osma blisko Nikopolu i Jantra między Sistowem a Ruszczukiem, i obie wpadaią do Dunaiu. Z samego zaś górnego pasma wypływaią: Karari-Łom blisko Ruszczuka, Ak-Łom blisko Turtukaia; i Dustra blisko Sylistryi; wpadaią także do Dunaiu. Na północ wypływaią z tegoż pasma gór rzeki Kara-Kamczyk i Ak-Kamczyk, a łącząc się niżéy Prawodów, wpadaią blisko przylądka Emikech, ostatniéy Bałkanu odnogi do morza Czarnego. Na północ względem nich płynie Sui Warna któréy źródło blisko Szumli, we wschodniéy części wyżéy wspomnionego pasma, a wpada do zatoki Warneńskiéy. Rzeki te formuią wewnętrzne równolegle od siebie doliny, między tą odnogą gór a głównem ich pasmem.

Ważnieysze mieysca Ufortyfikowane w tym teatrze woyny są następuiące:

a) Mieysca ufortyfikowane nad Dunaiem od zachodu na wschód:

Nikopol, wielkie miasto, maiące dwadzieścia tysięcy mieszkańców, na prawym brzegu Osmy, wpadaiącéy tu do Dunaiu, i przeciw uyścia Wołoskiéy Aluty, w odległości około 104 mil od Konstantypola. To miasto iest otwarte i nie może się długo utrzymywać. Kilka szańców na wzniosłym przygórku, u spodu którego zbudowane miasto, stanowi całą iego obronę. Prócz tego znayduie się tu ieszcze na wierzchołku wzgórza zamek warowny z dwiema bramami, od którego poprowadzony iest mur do samego Dunaiu. Ten zamek broni przeprawy przez Dunay.— W roku 1810 poddał się Rossyanom przez kapitulacyą.

Turuo: twierdza prziw Nikopolu; na lewym brzegu Dunaiu, przy uyściu Aluty. (Wzięta przez Rossyan na początku teraźnieyszéy kampanii.)

Sistów: znaczne ufortyfikowane miasto, na prawym brzegu Dunaiu, ma 4,000 domów 20,000 mieszkańców i zamek warowny. W roku 1810 poddało się przez kapitulacyą bez żadnego oporu.

Ruszczuk, nayważnieysza twierdza turecka nad niższym Dunaiem, w tém mieyscu gdzie doń wpada rzeka Łom. To miasto ma 1 milę obwodu, 6,000 domów i 30,000 mieszkańców, po większéy części Bulgarów chrześcian. Jest ufortyfikowane na wzór wszystkich twierdz tureckich. Domy stoią oddzielnie, pośrodku dziedzińców, otoczonych wysokim mocnym murem czyli wałem ziemnym i żywym płotem, stanowiąc każdy iakby osobną twierdzę. Ruszczuk zdobyty przez oręż Rossyyski w r. 1810, po nader zaciętym oporze.

Żurżo, przeciw Ruszczuka, nad Dunaiem, nie tak znaczące miasto, ale takiéyże obszerności i dobrze ufortyfikowane, ma 18 tysięcy mieszkańców i cytadellę na wyspie Słobozii, z którą się łączy za pośrednictwem mostu. Tegoż czasu co i Ruszczuk, poddało się Rossyanom.

Turtukay, na prawym brzegu Dunaiu, z dobremi fortyfikacyami. W roku 1809 po krótkiem oblężeniu, był wzięty przez woyska rossyiskie.

Sylistrya, o 22 mile od Ruszczuka, a 102 od Konstantynopola, miasto warowne i zaledwo w czém Ruszczukowi ustępuiące, ma 4,000 domów i 22,000 mieszkańców. W roku 1810 poddało się Rossyanom, po pięciodniowém oblężeniu. W czasach nowszych nadzwyczaynie zostało ufortyfikowaném przez Turków.

Hirsowa, z 4,000 mieszkańców, mało znaczące miasteczko na prawym brzegu Dunaiu. W roku 1809, bez żadnego prawie oporu poddało się naszemu orężowi.

Brailów, ważne i nader warowne miasto, naprzeciwko Matczina, na lewym brzegu Dunaiu przy uyściu doń rzeki Seret, ma 28,000 mieszkańców, port i bardzo mocny zamek. Brailów był iuż dwa razy zdobyty zwycięzkim naszym orężem: w roku 1809 i w przeszłéy kampanii, obadwa razy po bardzo zaciętym oporze.

Galac, na lewym brzegu Dunaiu, między uyściem rzek: Sereta i Prutu, z 5,000 mieszkańców, chociaż iest miastem otwartém, lecz znaczącém dla tego, iż ma port i zwyczayne mieysce przeprawy przez Dunay, w czasie woien Rossyi z Turcyą.

)(

Matczin, niewielkie ufortyfikowane miasto z dwoma mocnemi zamkami, na prawym brzegu Dunaiu, naprzeciwko Galaca, i przez to iest bardzo ważném, że odgradza przeprawę przez Dunay, od strony Galaca.

Isakczi, na wschód od Matczina, nie wielka twierdza, z zamkiem, na prawym brzegu Dunaiu.

Tulcza, twierdza ieszcze daléy na wschód, na prawym brzegu Suliny, odnogi Dunayskiéy. Jest tu pierwsza stacya turecka, 4 mile od Izmaiłowa, który leży na lewym brzegu saméy północnéy odnogi Dunaiu. (Cztery te ostatnie miasta zdobyte zostały przez Rossyan, na samym początku przeszłéy kampanii.)

b) *Mieysca ufortyfikowane wewnątrz tego teatru woyny.*

Bakatag, o 6 mil od Tulczy nad ieziorem Bamzinem, ma 10,000 mieszkańców, i nie iest właściwie twierdzą, lecz tylko miastem obronném błotami. (1)

Bazardżik, miasto warowne nad rzeką Dobrudmie, która tu płynie u spodu wyżéy wspomnionéy odnogi gór i wpada do Dunaiu, iest w niewielkiéy odległości od Rassewaty. W roku 1810 Seraskier Pehliwan Baba Basza ieden z naylepszych i naywaleczniéyszych wodzów tureckich obrał tę pozycyą w 5,000 kawalerzystów, celem wstrzymania Rossyan, którzy szli do Sylistryi. Lecz oddział rossyiski, pod wodzą Hrabiego Kamieńskiego, zdobył miasto szturmem, wyrznął większą część garnizonu, i wziął w niewolą samego Seraskiera, który się ieszcze bronił z 2,000 ludzi w iednym z domów miasta.

(1) *Tu Rossyyski Głowno-dowodzący Jenerał Kutuzow pobił na głowę oddział turecki który szedł wzmocnić obleżony przez Rossyan Braiłow.*

Warna, twierdza nadmorska i ważne miasto handlowe, ma 4,000 domów, 25,000 mieszkańców i iedyny na brzegu tureckim morza Czarnego port, dogodny dla przystani wielkich okrętów woiennych. Miasto otoczone iest mocnym murem, i równie iak port, obronne starodawnym zamkiem ufortyfikowanym z wysokiemi wieżami. — Warna pierwszy raz poddała się orężowi rossyyskiemu na końcu przeszłéy kampanii.

Jani-Bazar, obwarowane miasteczko, ważne z przyczyny swego położenia na drodze z Szumli do Warny i Prawodow.

Szumla, wrota Bałkanu, tureckie Termopyle, w czasie dawniéyszych i nowych woien główny ufortyfikowany obóz woysk tureckich, ma 5,000 domów i 30,000 mieszkańców, w odległości od Konstantynopola na mil 86. We względzie woiennym Szumla iest ważna, iako środek połączenia dróg: Ruszczuckiéy, Sylistryyskiéy, i Izmaiłowskiéy, od rzeki Dunaiu Warneńskiéy i wielu innych, z Osman i Bazaru i z innych części Bulgaryi. Prócz tego, ma bardzo dogodne położenie, gdyż iest otoczona odnogą gór bałkańskich, w kształcie półkola i z bardzo krętemi pochyłościami. Całe miasto, długie około mili, a szerokie na pół mili, otoczone iest rowem i wałem ziemnym czyli szerokim murem ceglanym, po kątach którego znayduią się niewielkie wieżyczki, dla 5 lub 6 strzelców. Wielka rozciągłość miasta i wyżéy wspomniane kręte skały nadzwyczaynie utrudniaią wzięcie Szumli szturmem, równie iako i obleżenie iéy. Będąc ze wszech stron zasłonione przeciw wystrzałom, to miasto zawiera w sobie wszystko, co tylko iest potrzebném do utrzymania woyska. Wewnątrz fortyfikacyi nawet odbywa się robienie wina

i ogrodnictwo. Rzeczka kilku odnogami płynąca przez miasto, dostarcza obozowi nayważnieyszy artykuł, dobrą słodką wodę.

Razgrad czyli Hezargrad miasteczko nędznie ufortyfikowane na rzeką Ak-Łam na drodze między Ruszczukiem a Szumlą.

Osman-Bazar, miasto ważne, iako środkowy punkt połączenia, między Tirnową a Szumlą, i broniące drogę idącą po dolinach obu Kamczyków, a potém przesmykiem przez Bałkan do Karnabatu, gdzie się łączy z kommunikacyą, wiodącą z Szumli do Konstantynopola.

Tirnowa, starożytna Bulgaryi stolica, niegdyś wielkie i ludne miasto, dzisiay zaś ma tylko 8,000 mieszkańców. Bardzo wygodnie iest obronna, ma zamek na wierzchołku wzgórza i 5 bram. Miasto składa się z pięciu części czyli kwartałów, z których ieden zamieszkany iest przez Turków, a drugi przez Greków, Ormian i Żydów. Leży na lewym brzegu Jantry otoczonéy tu z obu stron wysokiemi górami. Są na niéy dwa mosty. Prócz tego, schodzą się tu drogi z Systowa i Ruszczuka, rozdzielaiąc się w niedalekiéy od miasta odległości znowu na dwie: na kuwschodową przez Stararekę i kuzachodową przez Harbowę do Bałkanu. Pierwsza droga idzie ze Starareki przez Demir-Karpi (żelazne wrota) ciaśninę bałkańską do Jambola, druga z Harbowy przez tameczne wązkie przeyścia do Kezauli i Eski-Saary. Jeszcze druga kommunikacya, oddzielaiąca się daléy na zachód, prowadzi przez Selwi na drogę Nikopolską, a tą ostatnią do Tatar Bazardżiku. Zaięcie Tirnowy, podług wyżéy przytoczonych kommunikacyi, odsłania operacyą czyli działanie na Bałkan, dla wzmocnienia tak wschodniéy operacyi od strony Szumli, iako i zachodniéy od strony Sofii, przez Tatar Bazardżik, na Adryanopol.

b) *Rossyyski teatr woyny na południe Bałkanu.*

Miast ufortyfikowanych w téy części teatru woiennego, którą formuie tróykąt ostrokątny, biorąc ie w znaczeniu właściwém, nie znayduie się prócz Tatar-Bazardżika, Adryanopola i Konstantynopola. Z resztą tu, równie iako i w Bulgaryi, wielkie ważne co do swego położenia i po części ufortyfikowane mieysca, podaiąc Turkom dogodność w obronie, staią się dla nadchodzącego nieprzyiaciela utrudzaiącemi zawadami. W tym względzie szczególnieyszego są znaczenia punkta połączenia wspomnionéy wyżéy kommunikacyi, idącéy równolegle Bałkanu, z Tatar-Bazardżika do Burgasu: gdyż łączą się tu drogi, prowadzące od Bałkanu, a przeto kierunki także wszystkich oddziałów działaiących, przez to pasmo gór. Dla téy właśnie przyczyny, mieysca te są razem punktami strategiczněmi, które wspólnie wzięte, mogą bydź poczytane za pierwszą podstawę po téy stronie Bałkanu, a trzecią i ostatnią w ogólności operacyi czyli działań rossyyskich. Naybardziéy ku zachodowi leżący z tych punktów iest:

Tatar Bazardżik czyli Tatar-Bazar, miasto warowne na lewym brzegu Marycy, która w tém mieyscu iest spławną, leżące w punkcie połączenia dróg z Uskioba, Sofii i Nikopola, ma 2,000 domów i mieszkańców. Punkt ten, w ręku woyska tureckiego, dostarcza wielkiéy dogodności w bronieniu ciaśnin po drogach wyżéy oznaczonych, idących przez Bałkan.

Filippopol, na przestronnéy i żyznéy równinie, po obu stronach Maricy, ma 18,000 domów i 80,000 mieszkańców, (podług innych zaś domów 26,000, a mieszkańców 120,000) po większéy części Greków. Dla téy przyczyny równie

iak i dla odkrycia położenia mieysca, nie można się spodziewać od tego miasta wielkiego oporu.

Eski-Saara, z 20,000 mieszkańców, i Jambol, oba na lewym brzegu rzeki Tunczy, ważnemi są tylko z przyczyny wyżéy oznaczonego położenia. Między Jambolem i Demir-Karpską ciasniną leży otoczone murem miasteczko Selimno (Jslemje).

Karabunar, w punkcie połączenia się naybardziéy na wschód leżących ciaśnin Balkanu, o 51 mil od Konstantynopola.

Burgas, miasto nadmorskie i port, które zdobycie ważném iest dla wzmocnienia działań lądowych czyli operacyi flotnych.

Drogi prowadzące z Filippopola, Eski-Saarary i Jambola, łączą się przy:

Adryanopolu, z przyczyny swéy ważności pierwszém, a z handlu trzeciém mieście w Turcyi Europeyskiéy, ma ono 20,000 domów, 190,000 podług zaś innych, 130,000 mieszkańców, w liczbie których znayduie się 30,000 Greków. Leży na bardzo pięknéy równinie, przerzynanéy pagórkami, na lewym brzegu Marycy, do któréy w tém mieyscu wpadaią rzeki: Tuncza i Arbdu; iest od czasów ieszcze rzymskich ufortyfikowane murami i wieżami. Prócz tego znayduie się nad rzeką Tunczą, cytadella ze zbróiownią.

Po Marycy chodzą tylko drobne wiosłowe statki, za pośrednictwem których Adryanopol zostaie w kommunikacyi z miastem nadmorskiém Enosem, leżącém przy uyściu Maricy i stanowiącém iakby port morski Adryanopola. Wody słodkiéy dostarcza miastu wodociąg Solimana, idący przez przestronne doliny i opatruiący wodą nie tylko łaźnie, lecz 52 fontanny i 16 wielkich studni. Droga w Adryanopolu idzie w dół prawego brzegu Marycy, zaczynaiąc od Filippopola, do Dżezaira, gdzie przez most przechodzi na brzeg lewy. Od Adryanopola do Carogrodu, nie więcéy iak mil 45.

Kirklissa, główne miasto Sandżakowstwa, otoczona iest murem i ma mocny zamek.

Prowadząca z tąd droga do Konstantynopola schodzi się z Adryanopolską pod Luli-Burgasem (o 28 mil od Carogrodu), potem idzie na Syliwry, miasto z 6,000 mieszkańców, i tam łączy się z drogą idącą do Saloniki. Prócz tego, iest ieszcze na północ tey drogi inna wązka droga z Adryanopola przez Kirkilise do Wizy, a ztąd przez góry piaszczyste do Konstantynopola. Droga ta, lubo krótsza, trudnieysza atoli niżeli pierwsza.

Wiza rezydencya baszy, leży prawie na równey z Adryanopolem i Kirklissą wysokości, oraz, z miastem nadmorskiem Midyą: otoczona murem z cytadellą.

Mówić tu o Konstantynopolu, zdawałoby się rzeczą niepotrzebną: gdyż był wielokrotnie opisywany w dziennikach ruskich i zagranicznych.

II.

Wiadomość o życiu i dziełach F. Bakona, Wielkiego Kanclerza Anglii.

(z *Dziennika Biblioteka Powszechna.*)

(Ciąg dalszy.)

Monopole, które ulubieniec był sprzedawał i które tak łatwo przeszły pod pieczęcią wielkiego kanclerza były pierwszym przedmiotem uwagi izby niższéy. Nastąpiły potém czynności sądowe. Zaskarżono kanclérza o przekupstwo, rozpoczęto śledztwo, skargi udowodniono, izba niższa zapozwała go przed izbę wyższą, powiększyła się liczba oskarżycieli, nayuporczywszymi byli ci którzy mimo danych podarunków swoie sprawy poprzegrywali. — Nieszczęśliwy kanclerz zamknął się w swoiém pomięszkaniu i zasłabł ze zmartwienia; postanowił nie bronić się i uiąć sobie

sędziów szczerem wyznaniem błędów; bądź że podano mnóztwo próśb przeciw niemu, bądź że wątpił aby się usprawiedliwił bez wykrycia uchybień administracyi, wolał raczéy na siebie przyiąć wszystko złe niż się pozbawiać iedynego środka ocalenia w dobroci Króla i Ministra. Rozpoczął z pokorą długi szereg wyznań, oświadczaiąc: »że we strapieniu tak wielkiém iakie sobie tylko wystawić można, honor iest daleko droższym nad życie, że ze smutkiem iego łączy się czuła pociecha. To iest że po nim wielkość urzędu nie będzie rzeczą świętą i nietykalną, zasłoną winy, i że sędziowie unikać będą nawet pozoru przekupstwa tak iak unikamy spotkania iadowitego węża; i że tym sposobem sądy odzyskaią swoię świetność. — »Skończył prosząc lordów aby sobie przypomnieli że równie są występki czasu iak i występki ludzi.»

Dwadzieścia trzy przekupstw dowiedziono mu i przyznał ie. Skazano go na zapłacenie kary pieniężnéy 40,000 f. s. i na siedzenie w wieży podług upodobania Króla, przy tém uznano go za niezdolnego do piastowania wszelkich urzędów i zasiadania w parlamencie. Kiedy złożył pieczęć te tylko rzekł słowa: *Rex dedit, culpa abstulit.* (Król dał, wina wzięła.) Król płakał nad iego losem; wypuścił go wkrótce na wolność i darował mu karę pieniężną. We trzy lata późniéy gdy sądził że się iuż naród uspokoił, przebaczył mu zupełnie i zniósł wydany nań wyrok. Zdaie się że potomność potwierdziła to ułaskawienie; z żalem sobie tylko przypominaiąc, że był winnym, i że blask iego geniuszu przyćmiły skazy w iego postępowanie.

Jednak rozbieraiąc wszystkie okoliczności téy dziwnéy sprawy; znayduiemy że Bakon więcéy był słabym niż złym. Przyymował podarunki, lecz nie zdaie się aby sprzedawał sprawiedliwość; żadnego z iego wyroków nie skassowały inne sądy. — Naywięcéy złego popełniali ci, których powinien był trzymać w uległości. Lecz iak tylko spostrzeżono, że nie odrzucał datków, wszyscy iego podwładni, sekretarze, służący, zrobili z domu iego otwarte bióro przekupstwa. Nie znał nigdy porządku i ekonomiki w swoich sprawach prywatnych, lubił okazałość, był wystawnieyszy i wolnieyszego postępowania, iak przystoi na człowieka chcącego bydź niepodległym, a tak rozrzutność wprowadziła w iego dom występki. Wyrzucał sobie to pobłażanie którém się powodował względem nierozsądnych wydatków swoich oficyalistów. Pewnego dnia gdy przechodził do pokoiu podczas instrukcyi iego sprawy, kilku z siedzących urzędników sądowych powstało przez uszanowanie dla powitania go. »Siedźcie sobie moi Panowie rzekł im, wasze wyniesienie się zrządziło móy upadek.

Bakon wyparty z zawodu w który wszedł iedynie dla hańby i nieszczęścia swego, oddał się naukom i zaszczycił swoie ustronie pracami użytecznemi dla rodzaiu ludzkiego. Miał pensyą dosyć znaczną, lecz nie była regularnie wypłacaną, i sam brak rządności utrzymywał go w ciągłéy potrzebie, i przywiódł że tak powiem, do żebrania wsparcia u Króla aż do śmierci. Lecz iego oboiętność na maiątek, która była przyczyną iego upadku, była także i lekarstwem na nie. Kiedy mu się dawał czuć niedostatek, pisał list z prośbą, i choć skutku nie otrzymał, spokoyność iego umysłu nic na tém nie traciła, zapuszczał się w dalsze swoie badania z równą iak wprzódy oziębłością.

Pięć lat przepędził w tém zaciszu na naukach, pracuiąc wciąż nad obaleniem filozofii systematycznéy, a nad utworzeniem zupełnie nowéy, opartéy iedynie na

faktach, spostrzeżeniach, doświadczeniu. Lecz ciało iego zbyt było słabe dla tak ognistéy i tak czynnéy duszy. Przejęty zimnem gdy robił doświadczenia na wolném powietrzu na pagórku Stighgate, dostał gwałtownéy febry: nie miał nawet czasu udadź się do siebie, kazał się więc zanieść do Lorda Arondel: w ostatnim swoim liście pisanym do tego Lorda, porównywa się z Pliniuszem, który umarł w pierwszém wybuchnięciu Wezuwiusza iak męczennik swéy gorliwości filozoficznéy, przypatruiąc się temu wielkiemu zjawisku. Bardzo mało iest szczegółów o ostatnich iego chwilach, chorował tylko tydzień i umarł w 66 roku życia 1626.— Początek iego testamentu iest godny uwagi, brzmi on iak następnie: „Moie imie i pamięć obcym narodom, a moim ziomkom dopiero po upłynieniu kilku lat zostawiam.” O zapisie tym nie zapomnieli ani obcy, ani Anglicy. Sława Bakona wszędzie iest wielką; liczą go pomiędzy pierwszych co podźwignęli rozum ludzki. Podobnie iak Moyżesz żydów, on wyprowadził filozofią z kraiu niewoli, ieżeli sam nie wszedł do ziemi świętéy, otworzył drogę do niéy, i ze szczytu góry na którą go iego geniusz wyprowadził, pokazał innym ludziom kres ich nadziei.

W obeyściu był żywy, poufały, pełen przystosowań i powieści wesołych; przebiiał się w nich filozof i głęboko myślący człowiek.

Porównywał tych którzy się oddaią badaniom ciekawym do zapaśników wstrzymuiących się od prac potrzebnych, dla zachowania sił na ćwiczenia nieużyteczne.

Pewnego dnia rzekł do filozofów niechcących tak iak on postępować zwolna drogą doświadczenia, „Natura iest labiryntem; pośpiech z iakim w nim idziecie uwiedzie was z drogi.”— Ludzi złych maiących iedynie dowcip na robienie złego, porównywał do czarnoxiężników egipskich, którzy przemienili wodę w krew, lecz nie mogli przemienić krwi w wodę.

Zwykł był chcącym kupować na kredyt powtarzać słowa pewnego przekupnia mioteł: „Kolego ieśli nie masz pieniędzy, pożycz ich od twego grzbietu, pożycz od brzucha, nie będą ci się nigdy upominały, lecz ia będę ci się codzień naprzykrzał.”

Elżbieta chciała skazać na tortury nieiakiego Haywarda dla dowiedzenia się czyli był autorem podeyrzanego pisma, które wyszło pod iego imieniem. „To uczony, Królowo, rzekł do niéy, skaż raczéy iego styl na tortury. Day mu papieru, atramentu i książek; niech pisze daléy historyą którą przerwał; podeymuię się przez porównanie początku z końcem, osądzić, czyli to iest iego dzieło lub nie.”

W szczęśliwych częstokroć żartach objawiał swoie zdanie bez obrazy. Królowa chciała ażeby wyszukał w pewném dziele nieznaiomém dzisiay, mieysc, na którychby można oprzeć skargę o zdradę. »O zdradzie, rzekł nie masz tam nic, ale iest bardzo wiele o przeniewierzeniu się. — Gdzież to, odpowiedziała z ogniem, ucieszona tém odkryciem........ »Autor, rzekł, popełnił kilka iawnych kradzieży; wziął kilka okresów z Tacyta, i przełożył ie po Angielsku nie wskazawszy ich autora.

Kiedy czytał Królowy swóy pamiętnik nad postępowaniem Hrabi Essex, w którym starał się ubarwić iak naylepiéy iego czyny, uśmiechnęła się na ieden ustęp zręczny i spostrzegła, że nie zapomniał o dawnéy przyiaźni. »Rozumiem N. Pani, rzekł do niéy, że mówisz o swoiéy.» (Dalszy ciąg nastąpi).